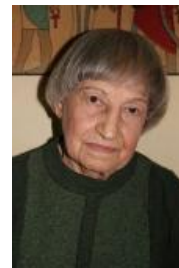


LUSIA BRODT

ur. 1936; Bilcze Złote



Miejsce i czas wydarzeń	Bilcze Złote, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2017, dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, życie religijne, święta żydowskie, Pesach

Święta żydowskie

Purim ja z domu właściwie nie pamiętam. Purim nie pamiętam. Chanuka też nie pamiętam. Ale bardzo, bardzo, bardzo pamiętam Pesach. Dokładnie pamiętam Pesach. Dlaczego? Bo w Pesach to się sprząta. To wszystko miało jakieś znaczenia sprzed tysięcy lat, że na wiosnę należy wyczyścić wszystko. To na Pesach malowało się, bieliło się całe mieszkanie. Później kuchenne rzeczy, naczynia kuchenne i meble kuchenne były daleko na strychu olejarni, że to była odległość, trudno mi powiedzieć, może pięćdziesiąt metrów. I to się wszystko zamieniło tylko na Pesach, wszystkie naczynia, które są tylko na Pesach. U ludzi, którzy dzisiaj trzymają to, to tak samo jest, zmienia się. Później, nie wiem czy sami piekli macę czy kupowali, tego ja nie pamiętam. Bo dzisiaj też są mace, że się nazywa maca szmura, że bardzo religijni kupują, robią to. A wszystkie mace tak to one są fabryczne. Teraz... A, naczynia, których nie można, które są takie, że nie wszystko jest takie pejseczne, jakieś wiadra czy coś, to się bierze rozpalone kamienie i wkłada się do wody do tego i to się czyści. Teraz to jest coś innego, to można czyścić, ale kiedyś to był dobry obyczaj, żeby wszystko czyścić. To samo, nie można było popłochowi tam, którzy na Synaju byli, powiedzieć, żeby dla higieny myć ręce. U religijnych Żydów aż dotychczas, to nikt nie dochodzi do jedzenia bez mycia rąk. Że nieraz mycie rąk to nie tak o, ja wiem, z mydłem czy coś, tylko, nawet są w różnych miejscach takie kubki z dwoma rączkami, żeby wziąć do lewej ręki i do prawej, żeby polać.

Data i miejsce nagrania	2017-12-12, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"